

Sygn. akt: I C 149/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Kubicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W.

przeciwko A. D.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. na rzecz pozwanej A. D. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Rafał Kubicki

Sygn. akt IC 149/16

UZASADNIENIE

Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty wniósł o zasądzenie od pozwanego A. D. kwoty 149.219,80 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że zobowiązanie pozwanego wynika z umowy bankowej nr dłużnika (...) zawartej 1.04.2005 r. przez pozwanego z (...) Bank S.A. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, w związku z czym niespłacona kwota należności głównej (95.004,35 zł) stała się wymagalna ze skapitalizowanymi odsetkami za opóźnienie (54.215,45 zł). Pozwany został wezwany do zapłaty zaległej kwoty. Jednak pomimo wezwania do dobrowolnego zaspokojenia wymagalnego roszczenia, pozwany w oznaczonym terminie nie spełnił dochodzonego świadczenia. Strona powodowa wskazała nadto, że dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na pozwanym jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzony pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym. Wyciąg ten precyzuje źródło i rodzaj wiarygodności z potwierdzeniem cesji.

Pozwany wniósł w odpowiedzi na pozew o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zakwestionował moc dowodową wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, a także umowę cesji (by dotyczyła wiarygodności, o której powód twierdzi, że przysługuje mu od pozwanego). Stwierdził, że to na powodzie ciążył obowiązek udowodnienia istnienia wiarygodności i jej wysokości, a także przelewu wiarygodności. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. Ł., działająca w imieniu (...) Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych we W. oświadczenie, reprezentujące (zgodnie z treścią) Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty, podpisała oświadczenie zatytułowane: „Wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu Sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej NR S/2/28/ (...) z dnia 2016-02-10” z którego wynika, że w dniu 24 września 2012 r. Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty nabył od (...) Bank S.A. wiarygodność wobec pozwanego wynikającą z zawartej umowy kredytowej zawartej

w dniu 1.04.2005 r. Kwota zadłużenia głównego na dzień wystawienia wyciągu wynosiła 95.004,35 zł, a odsetki 54.215,45 zł. Reprezentacja przysługująca KRUK Towarzystwu Funduszy Inwestycyjnych we W. wynika z ust. 5 wyciągu z rejestru funduszy inwestycyjnych (...) 211.

(dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, wyciąg z rejestru – k. 16-18)

24 września 2012 r. (...) Bank S.A. („sprzedający”) zawarł z powodem („kupującym”) umowę przelewu, z której wynika m.in., że „pod warunkiem i w zamian za zapłatę wszystkich alokacji ceny zgodnie z postanowieniami zawartymi w niniejszej umowie przelewu, sprzedający niniejszym sprzedaje i przelewa wszystkie wiarygodności określone w załączniku 1 do niniejszej umowy przelewu na kupującego, a kupujący je kupuje i przyjmuje ten przelew”. Z kształtu umowy dołączonej do pozwu wynika, że będące przedmiotem przelewu wiarygodności zostały wymienione nie w samej umowie, lecz w elektronicznym załączniku, z którego wydruk znajduje się na k. 28.

(dowód: odpis umowy k. 10-11)

Pismem z 2.02.2016 r. powód wezwał pozwanego do spłaty długu w wysokości 149.074,04 zł w terminie do 9.02. 2016 r.

(dowód: informacja o przelewie wiarygodności oraz wezwanie do zapłaty k. 14)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Dla wykazania swojego żądania strona powodowa dołączyła do pozwu wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego wystawiony na podstawie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, który w istocie miał stanowić dowód na poparcie wszystkich twierdzeń o istnieniu oraz o wysokości roszczenia. Pozostałe dokumenty dotyczyły przelewu wiarygodności i wezwania do zapłaty.

Powód do chwili zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku nie uzupełnił materiału dowodowego, nie stawił się na rozprawę ani nie wnioskował o jej odwołanie.

W pierwszym rzędzie należy uznać za uzasadniony zarzut przedawnienia. Powód nie pokusił się w pozwie nawet o podanie daty wymagalności długu. Co więcej – wyznaczająca ramy faktyczne procesu treść pozwu nie zawiera nawet wskazania, z jakiego rodzaju umowy bankowej roszczenie jest wywodzone, a nawet czy umowa ta została rozwiązana lub wypowiedziana i od kiedy liczone są odsetki za opóźnienie.

Takie zaniedbania nie powinny chronić powoda w obliczu zarzutu przedawnienia. Nie pozostaje nic innego jak tylko kierować się przy określeniu daty wymagalności roszczenia jedyną datą wskazaną przez powoda – datą czynności (1.04.2005 r.).

Roszczenie banku o zwrot kredytu czy pożyczki ma związek z prowadzeniem działalności gospodarczej przez bank. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi trzy lata (art. 118 Kodeksu cywilnego). Nie ma przy tym znaczenia, kim był kredytobiorca - przedsiębiorcą czy konsumentem. Termin przedawnienia zaczyna biec od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 §1 k.c.). Wymagalność to stan, w którym wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika.

Kierując się tymi normami i datą wniesienia pozwu (15.02.2016 r.), należy uznać zarzut przedawnienia za uzasadniony. Pozwany skutecznie uchylił się od zaspokożenia.

Niezależnie od tego powództwo nie zostało należycie udowodnione, mimo że nie istniały po stronie powoda żadne przeszkody dowodowe.

W ocenie Sądu, powód pozostawał w błędnym przekonaniu, że dołączony do pozwu wyciąg stanowić samodzielną podstawę do dochodzenia niniejszego roszczenia. Zgodnie

z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 roku (sygn. P1/10, Dz. U.

z 25/07/2011 r. Nr 152, poz.900) art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego

w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Zasadniczym problemem konstytucyjnym, jaki przedstawił sąd pytający, było rażące osłabienie pozycji procesowej konsumenta, którym jest także pozwana

w niniejszej sprawie, który w wypadku przedłożenia sądowi przez przeciwnika procesowego wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu, chcąc doprowadzić do oddalenia powództwa, był zmuszony udowodnić nieprawdziwość treści takiego dokumentu, wbrew ogólnym zasadom ciężaru dowodu. Słusznie również Trybunał Konstytucyjny wskazał, że w nauce prawa wskazuje się, że zasada równości, unormowana w art. 32 Konstytucji, jest traktowana jako jedno z praw człowieka, podlegające ochronie na podstawie zarówno Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.) jak

i prawa Unii Europejskiej. Ponadto równość stron stanowi jedną z najważniejszych zasad postępowania cywilnego, zaliczaną do naczelných zasad tego postępowania. W takiej sytuacji Trybunał Konstytucyjny nie znalazł konstytucyjnie wartościowego uzasadnienia nadania wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mocy dowodowej dokumentów urzędowych. Analiza cech charakterystycznych funduszu sekurytyzacyjnego doprowadziła Trybunał Konstytucyjny także do wniosku, że nadanie szczególnej mocy prawnej jego dokumentom powodowało sytuację, którą można było określić jako swoistą pułapkę na stronę pozwaną o zapłatę wierzytelności nabytej przez taki fundusz.

Zgodnie z tym wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego należy traktować jako dokument prywatny, który korzysta z domniemania autentyczności

i z domniemania, że zawarte w nim oświadczenie złożyła osoba, która go podpisała (art. 245 k.p.c.). Dokument prywatny nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nim zawartych. O materialnej mocy dowodowej dokumentu prywatnego, zależącej od jego treści, rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów w myśl art. 233 §1 k.p.c. Podobnie jak w wypadku innych dowodów, sąd ocenia, czy dowód ten ze względu na jego indywidualne cechy i okoliczności obiektywne zasługuje na wiarę, czy nie. Wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności, ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia.

W świetle materiału procesowego zebranego w niniejszym postępowaniu Sąd uznał, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nie stanowi dowodu istnienia wierzytelności i jej wysokości.

W uzasadnieniu swojego żądania strona powodowa powołuje się na umowę bankową nieokreślonego rodzaju. Przez to nie sposób nawet podporządkować roszczeniu szczegółowej podstawy prawnej. Do pozwu nie została jednak załączona ta umowa. Powód nie wyjaśnił, czy umowa została wypowiedziana czy rozwiązana; nie przedstawił też żadnego innego dowodu, z którego wynikałoby, za jakie okresy strona powodowa domaga się spłaty tej należności, według jakich stóp procentowych odsetki zostały naliczone, ani też na jaki dzień roszczenie stało się wymagalne. Powyższych ustaleń nie sposób również poczynić na podstawie informacji o zakupie wierzytelności i wezwania do zapłaty. Brak nawet dowodu doręczenia czy choćby wysłania tego pisma pozwanego.

Również przelew wierzytelności pozostał nieudowodniony. Wierzytelność wobec pozwanego wynika wyłącznie z załącznika – wydruku, który jest niepodpisany. Nie jest to nawet dokument prywatny. Niezależnie od tego umowa przelewu została zawarta jako warunkowa, a powód nie wykazał spełnienia warunku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że strona powodowa nie zadośćuczyniła spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i nie wykazała faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, na które powoływała się w uzasadnieniu żądania.

Dlatego na podstawie art. 117 §2 k.c., a także art. 353 §1 k.c.

i art. 6 k.c. Sąd oddalił powództwo, a na podstawie art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądził na rzecz pozwanego koszty procesu wg norm przepisanych.

sędzia R. K.